

GAZETA KORRESPONDENTA WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 3go MARCA ROKU 1807 we WTOREK.

KOMMISSYA RZĄDZĄCA.

W zamiarze porządnego z UUr: Generałami wojewodzkiemi względem pospolitego ruszenia obrachunku, za rzecz przyzwoitą osędziliśmy, aby najprzód liczba osób do tego pospolitego ruszenia podług naszych przepisów sflawić się winnych, dostatecznie w każdym Departamencie była oznaczona. — W tym celu stanowiąmy co następuje:

1) W. Dyrektor wewnętrzny zalecił Izdom administracyjnym, żeby te stosownie do uniwersału W. *Radziwiłskiego*, późniejszych naszych przepisów ten uniwersał obiasniających, ułożyły z Taryff dóbr Ziemiańskich regestr zawierający liczbę Rycerzy, lub ich Zastępców z Szeregowemi, którzy w ścisłym dopełnieniu naszych urzędzeń do pospolitego ruszenia sflawić się byli powinni.

2) W. Xiążę Dyrektor wojenny wyda ordynans do UUr: Generałów Wojewodzkich, iżby ci przed Izdami administracyjnymi respective Wojewodztw, które w obrębie każdego Departamentu leżą, okazali, wiele do ich Kommand sflawilo się obywatelów lub ich Zastępców z Szeregowemi, a wiele ci, którzy sami nie sflawili, ani Zastępców z Szeregowemi nie sflawili, do Kass tychże Generałów zapłacili.

3) Też Izby administracyjne wezwać mają obywateli do złożenia kwitów i zaświadczeń z dostawionych Zastępców z Szeregowemi, lub zapłaconych do kommand pieniędzy.

4) Z tych podań ułożony będzie regestr, przez Prezesa lub administracyjnych i Generałów Wojewodzkich podpisany, zawierający liczbę obywatelów, którzy sami sflawili do pospolitej obrony, liczbę Zastępców i Szeregowych, oraz ilość wypłaconych Uro-

dzonym Generałom na wystawienie Zastępcy z Szeregowym i ich oporządzenie pieniędzy.

5) Tereregistra tak ułożone i usprawiedliwione, sfluzić będą Wielmożnemu Xiążęciu Dyrektorowi woyny, za prawidło do powzięcia wiadomości o liczbie i użyciu przybytych do obrony oyczyzny Rycerzy, i o wpływie summ do rąk UUr: Generałów Wojewodzkich.

6) Jako zaś z chlubnym dla każdego Polaka uczuciem, czytać w tych podać się mających wypisach będziemy Imiona obywateli, którzy lub w pospiechu sflawienia się osobiste pod chorągwie oyczytli, lub w dostawieniu Zastępcy i więkzey nad nasze przepisy liczby Szeregowych, lub nakoniec w obitych w gotowiznie ofiarach na dopełnienie tej starodawney staus Rycerskiego powinności, gorliwość swoią okazali; tak niewątpiemy, iż i ci, którzy w tym świętym obowiązku bronienia powłaiącej oyczyzny jeszcze się opóźnili, nie zaniedbaią iść za przykładem braci swoich. W tym przekonaniu, ponawiamy uchwałę naszą pod dnieniem 20 Stycznia zapadłą, nakazując, aby kto jeszcze uniwersału W. Wojewody *Gnieźnieńskiego*, i późniejszych naszych przepisów dnia 20 Stycznia i 12 Lutego nie dopełnił, najdaley do dnia 20 miesiąca Marca Zastępcę z Szeregowym, lub oznaczoną w uchwale naszej wyżej wspomnioney 20go Stycznia sumę do Kass wojennej złożył.

7) A że ustanowiony przez nas Etat Woyska regularnego rychłego potrzebuie dopełnienia, przeto mieć chcemy, aby ci, którzy nie przez wpłatę oznaczoney kwoty, ale przez danie Zastępców i Szeregowych w obo-

wiązku swoim uścić się zechcą, ubior, uzbrojenie i moderunek, stosowali zupełnie do przepisu przez W. Xiążęcia Dyrektora Woyny im dać się mającego, i ludzi tak ukwipowanych do tej kommandy i do tego mieysca dostawali, gdzie im przez tego W. Xiążęcia Dyrektora Woyny nakazane będzie. Zostawia się wolność przystawienia dwóch Szeregowych za jednego Zastępcę.

8) Gdy przez naszą uchwałę wzmiankowaną wyżej dnia 20go Stycznia, i odezwę do obywateli, pozwoliliśmy tym, którzy sami osobiście do pospolitego ruszenia stanęli, powrócić do swych domow, i tam pod komendą Generałów Woiewodzkich oczekiwać dalszego zwołania, a teraz liczne otwierające się w cywilnym zawodzie mieysca, gorliwej usługi wymagają, przeto chcąc tymże obywatelom ułatwić sposobność służenia krajowi w cywilnych funkcyjach, uwalniamy ich od obowiązku zostawiania pod rozkazami Generałów Woiewodzkich i gotowości do służby wojennej, obowiązując ich tylko do dostawienia Zastępcy i Szeregowego, jeżeli ich nie dali, lub do wypłaty wyznaczoney summy, podług dawniejszych i terażniejszey naszej uchwały.

9) Wszelkie pieniądze z tych opłat wpływać mają do kassy wojennej, i przez Wielmożnego Xiążęcia Dyrektora Woennego na wyławnienie kawaleryi podług Etatu przez nas ufanowionego *salvo calculo* użyte być powinny.

Niniejszey naszej uchwały ulkutecznienie poruczając WW. Dyrektorom wewnętrznemu i wojennemu, ogłoszenie icy W. Xiążęciu Dyrektorowi wojennemu polecamy. — Działo się w *Warszawie* na sejsyi dnia 24 Lutego 1807.

Zgadza się z Oryginałem.

(podpisano)

Jozef Xze Poniatow- (L.S.) S. Małachowski,
ski Dyrektor Woyny. Prezes.

Jan Łuszczewski, S. G.

Magistrat Policji Miałta *Warszawy* na zalecenie JW. Dyrektora Policji krajowej, nakazuje gospodarzom, dziedzicom, Administratom lub zawiadowcom domów, aby w celu poznania stanu ludności stołeczney Miałta *Warszawy*, podali wierną specyfikacyą wszystkich mieszkańców swoich domow, w przeciągu dni trzech, rachując od daty publikacyi niniejszego obwieszczenia, przed wyznaczonemi na ten koniec deputowanemi,

w mieyscu mieszkania Intendentow Cyrkułowych zasiadającemi, zapisując w przyłtane sobie Schema drukowane, stosownie do rubryk podanych, Ulice, Numer domu, imie swoje, imie komornikow oboiey płci, z którego są kraiu, iakiego stanu lub profeslyi, dawno tu przybyli, za paszportem, czy bez paszportow, czym się trudnią. Uchylbiący takowemu rozkazowi, lub fałszywe podanie czyniący, do osobilitej odpowiedzialności pociągnięni zostaną. — W *Warszawie* na Sejsyi Magistratu, dnia 27 Lutego 1807.

Stanisław Węgrzecki
Vice-Prezydent.

Umieściliśmy już dawniej przed 52, 53 i 54tym buletynami 55ty; kładziemy więc teraz następujące:

Piędziesiąty szósty buletyn Wielkiego woyska Francuzkiego, wydany w Arensdorf dnia 5go Lutego: — „Przednia straż woyska *Moskiewskiego* zwyciężona w bitwie pod *Mohrungen* i do nieładu przywiedziona, cofnęła się do *Liebstadt*, lecz w trzy dni potem, to jest 27go Stycznia, połączyły się z nią niektóre oddziały *Moskiewskie*, i razem ruszyły w celu przeniesienia teatru woyny nad niższą *Wisłę*. Korpus Generała *Efsena*, który pośpieszył z *Multan*, gdzie zrazu do działania przeciwko *Turkom* był przeznaczony, i kilka regimentow, które były w *Rosssyi*, a potem z naydalszych okolic tego tak rozległego państwa wyszły, połączyły się z tym korpusem. — Rozkazał Cesarz Xiążęciu *Ponte-Corvo*, ażeby się cofnął, i wabiąc nieprzyjaciela ku niższej *Wisł*e, ułatwiał zaczepne jego działania. — Piąty korpus, którym Generał *Savary* dla słabości Marszałka *Lannes* dowodził, zebrał się dnia 31go Stycznia w *Broku*, w celu uważania korpusu Generała *Efsena*, stojącego powyżej *Bugu*. — Trzeci korpus zebrał się w *Myszyńcu*, czwarty w *Willenbergu*, szósty w *Gilgenburgu*, a siódmy w *Neidenburgu*. — Wyjechał Cesarz Jmę z *Warszawy* i dnia 31 wieczorem stanął w *Willenbergu*, dokąd się Wielki Xiąże *Bergski* udał dwoma dniami pierwey z całą swoją iazdą. — Xiąże *Ponte-Corvo* utępował powoli z *Osterode* i *Lobau* ku *Strasburgowi*. — Marszałek *Lefebvre* zebrał dziesiąty korpus w *Toruniu*, w celu bronienia tego miałta i lewego brzegu *Wisły*. Dnia 1go Lutego puszczono się w drogę i w *Passenhitim* napotkano przednią straż nie-

przyaciółką, która posunąwszy się już ku *Willenbergowi*, zaczętnie działać chciała. Uderzył na nią Wielki Xiążę *Bergski* z rozmaitemi kolumnami jazdy, i dostał się do miasta. — Korpus Marszałka *Davoust* był w *Ortelsburgu*. Wielki Xiążę *Bergski* udał się dnia 2go z korpusem Marszałka *Soult* do *Allenstein*. Korpus Marszałka *Davoust* poszedł ku *Wartenburgowi*, a korpusy Marszałków *Augereau* i *Ney* przybyły dnia 3go do *Allenstein*. — Widząc wojsko nieprzyjacielskie, iż jest otoczonym na lewym skrzydle, i odpartym za *Wisłę*, którą przejąć chciało, cofnęło się iak najszybciej i dnia 3go z rana stanęło w szyku do bitwy; lewe jego skrzydło opierało się o wieś *Mondken*, a środek o *Tonkorwo*, które gościniec z *Liebstadt* zaślaniało.

Potyczka pod Bergfried.

Udał się Cesarz do wsi *Gekendorf*, i uszykował wojsko do bitwy; korpus Marszałka *Ney* stanął na lewym skrzydle; korpus Marszałka *Augereau*, w środku; a korpus Marszałka *Soult*, na prawym skrzydle; gwardya zaś Cesarzka była w odwodzie. — Rozkazał potem Cesarz Marszałkowi *Soult*, ażeby pociągnął do *Gutstadt*, i opanował most przy *Bergfried*, końcem zająć z tyłu całem wojsku nieprzyjacielskiemu; obrót ten mógł być zupełnie rozstrzygnąć bitwę, i gdyby się udał, zginąłby nieprzyjaciel bez żadnego ratunku. Marszałek *Soult* zalecił Generałowi *Guyot*, ażeby z lekką swoją jazdą zajął *Gutstadt*, zdebyto tam znaczną ilość sprzętów nieprzyjacielskich, i 1.600 jeńców *Moskiewskich* zabrano. W *Gutstadt* były największe składy nieprzyjacielskie. Tey samej chwili Marszałek *Soult* ruszył z dywizjami Generałów *Leval* i *Legrand* ku mostowi przy *Bergfried*. Spostrzegli nieprzyjaciel, iż ważne to stanowisko zastanowią odwrot lewego jego skrzydła, bronili tego mostu w 12 najlepszych swoich batalionów. Zaczęło się strzelanie z dział o godzinie 3 po południu. Czternasty Regiment lininowy i 24ty lekkiej piechoty miały zaszczyt, iż najpierwey na nieprzyjaciela uderzyły, i dawną ślawę swoją utrzymały. Dwa te Regimenty, i jeden batalion odwodowy z regimentu 28go, potrafiły same wypędzić nieprzyjaciela z tak korzystnego stanowiska; otworzyły sobie bagno drogę przez most, odparły 12 batalionów *Moskiewskich*, zdobyły 4 działa, i plac bitwy trupami i rannymi okryły. Regiment

ta 46sty i 55ty składające drugą brygadę, były w tyle, i niecierpliwie czekały rozkazu do uderzenia, lecz nieprzyjaciel zmieszany i przestraszony opuścił wszystkie swoje piękne stanowiska; co było szczęśliwą wrozbą na dzień następujący. W tymże czasie, Marszałek *Ney* opanował las, do którego lewe skrzydło nieprzyjacielskie przypierało. Dywizya Generała *St Hilaire* zajęła wieś będącą w środku, a Wielki Xiążę *Bergski* z dywizją dragonii, która szwadronami stała w środku, przeszła przez las, i przechodziła się po równinie, w celu dokładnego rozpoznania z przodu stanowiska naszego. W tych małych utarczkach odparto nieprzyjaciela, i zabrano mu blisko 100 jeńców. W takim stanie zaszła noc obydwu wojsk, stojące naprzeciw siebie. — Czas, iak na tę porę roku, jest bardzo piękny; śnieg spadł natrzy stopy. Cięplomierz stoi na drugim lub 3cim stopniu zimna. — Dnia 4go Lutego o świcie Generał lekkiej jazdy *Lasalle* przechodził po równinie z huzarami swoimi; aż nagle pokazała się linia Kozaków i jazda nieprzyjacielska, która na przeciw niego stanęła. — Wielki Xiążę *Bergski* uszykował jazdę swoją w liniach, i posunął się na przed końcem rozpoznania nieprzyjaciela. Zaczęło się strzelanie, lecz wkrótce odebrano niewątpliwą wiadomość, iż nieprzyjaciel korzystając z ciemności nocnej cofnął się, i szczególnie tylną straż zostawił, na którą z lewym i prawym skrzydłem, tudzież z środkowym korpusem uderzone, i w pośród utarczek przez 6 mil ściganano. Odparto kilkokrotnie jazdę nieprzyjacielską, lecz wzgorzystość i nierówność miejsca przeszkodziła działaniu jazdy naszej. Przednia kolumna *Francuzka* stanęła nad wieczorem w *Deppen*, a Cesarz Jegomość nocował w *Schlitt*. — Dnia 5go o świcie ruszyło całe wojsko *Francuzkie*. Odebrał Cesarz Jegomość w *Deppen* wiadomość, iż jedna kolumna nieprzyjacielska nie przepawiła się jeszcze za *Allę*, a tak przez lewe nasze skrzydło została odcięta, gdy tym czasem reszta wojska *Moskiewskiego* cofała się ciągle przez *Arendsdorf* i *Landsberg*. Zalecił Cesarz Jegomość Wielkiemu Xiążęciu *Bergskiemu*, tudzież Marszałkom *Soult* i *Davoust*, ażeby poszli w pogoń za nieprzyjacielem; korpusowi zaś Marszałka *Ney*, dywizyi lekkiej jazdy Generała *Lasalle* i dywizyi dragonii rozkazał, ażeby się przepawiły za *Allę*, i na odcięty korpus nieprzyjacielski uderzyły.

Potyczka pod Waltersdorf.

Przybywszy Wielki Xiążę Bergski na wzgórkę Waltersdorf, spotkał blisko 9 tysięcy jazdy nieprzyjacielskiej, na którą kilkakrotnie uderzył, i ta się cofnęła.

Potyczka pod Deppen.

Tymczasem Marszałek Ney potykał się z odciętym korpusem nieprzyjacielskim, przeciwko któremu użył artylleryi. Chciał nieprzyjaciel przetrząć się, lecz zadano mu śmierć bagnietami; a odparty, i do zupełnego nieładu przywiedziony, porzucił działa swoje. Inne dywizye tego korpusu, patając na los przedniej straży, cofnęły się. Do wieczora zabraliśmy kilka tysięcy jeńców, i 16 dział zdobyliśmy. — Takowe poruszenia nasze przycięły powiększy części związek wojska Moskiewskiemu. Lekka nasza jazda zabrała składy w Liebstadt, i Gutstadt, tudzież znaczną część magazynów nad Allg. — Strata nasza we wszystkich tych małych potyczkach nie jest bardzo znaczna; mieliśmy bowiem blisko 100 zabitych, a 300 lub 400 rannych. Generał Gardanne, Adjutant Cesarzki, i Rządca paizow, dostał mocną kontuzją w piersi. Pułkownik 4go regimentu dragonii jest ciężko raniony. Kula raniła w rękę Generała brygady Latour-Maubourg. — Adjutant dowodzący Lauberdiere i Pułkownik 4go regimentu liniowego, zostali także rannymi.

Pięćdziesiąty siódmy bulletyn Wielkiego wojska Francuzkiego wydany w Preussisch-Eylau dnia 7go Lutego: — „Dnia 6 z rana ruszyło wojsko w pogoń za nieprzyjacielem. Wielki Xiążę Bergski udał się z korpusem Marszałka Soult ku Landsbergowi, korpus zaś Marszałka Davoust poszedł ku Heilsbergowi, a korpus Marszałka Ney, ku Wormditt, końcem niewypuszczenia korpusu nieprzyjacielskiego, który w Deppau odcięto.

Potyczka pod Hoff.

Przybywszy Wielki Xiążę Bergski do Glandau, spotkał tylną straż nieprzyjacielską, na którą między Glandau i Hoff uderzył. Jazda nieprzyjacielska ciągnęła w kilku liniach, a tym sposobem chciała wspierać tylną straż złożoną z 12tu batalionów piechoty a stojącą na wzgórkach Landsberg. Wielki Xiążę Bergski poczynił rozporządzenia. Po kilkokrotnym natarciu na lewe, to na prawe skrzydło nieprzyjaciela, który się o mały pagórek i las opierał, dragoni i kirysyerowie z dywizyi Generała Hauptoult uderzyli

mężnie na nieprzyjaciela, odparli i wycięli dwa Moskiewskie regimenta piechoty. Zabrano Pułkownikow, chorągwie, działa i większą część officerow i żołnierzy. Wojsko nieprzyjacielskie uczyniło obrot końcem wsparcia tylnej swej straży. Nadszedł tymczasem Marszałek Soult, a Marszałek Augereau zajął stanowisko na lewym skrzydle, i opanowano Hoff. — Znając nieprzyjaciela ważność tego stanowiska, wysłał 6 batalionów na odzyskanie jego; lecz Wielki Xiążę Bergski rozkazał kirysyerom swoim, ażeby powtórnie uderzyli; iakoż zaszli z boku nieprzyjacielowi i odparli go. Obroty te są pięknymi dziełami wojennymi, i odważnym kirysyerom naywiększy zaszczyt przynoszą. Obydwa wojska stały przeciwko przez noc z 6go na 7my nasprzeciwko siebie. Nieprzyjaciel uchodził w nocy. — Nazajutrz o świcie przednia straż wojska Francuzkiego udała się w drogę, i między lasami a Eylau spotkała tylną straż nieprzyjacielską. Uderzono na kilka regimentów szerszelcow pieszych nieprzyjacielskich, i te poczęści w niewolę zabrano. Ciągnięto z pośpiechem do Eylau, gdzie się przekonano, iż nieprzyjaciel stanął po za tym miastem.

— *Pięćdziesiąty osmy bulletyn Wielkiego wojska Francuzkiego wydany w Preussisch-Eylau dnia 9go Lutego.*

Bitwa pod Eylau.

O ćwierć mili od miasteczka Preussisch-Eylau znajduie się mały wzgórek, który broni wycięcia na równinę. Marszałek Soult wysłał 46 i 18 Regimenta piechoty liniowej, końcem opanowania tego wzgórka. Odparto trzy Regimenta nieprzyjacielskie, które się tam znajdowały, lecz w tej samej chwili kolumna jazdy nieprzyjacielskiej wpadła na lewe skrzydło 18go Regimentu, i ieden z tych batalionów zupełnie zmieszala; co spowodował dragoni z dywizyi Generała Klein uderzyli na jazdę nieprzyjacielską, odparli ją i wszystko naprawili; ścigano nieprzyjaciela, i wojska potykały się w samym mieście Eylau. Postawił nieprzyjaciel kilka Regimentow w kościele i na cmentarzu, gdzie zacięty odpor dawały; lecz po morderczey z obydwóch stron bitwie, musiały ztamtąd o godzinie 10 wieczorem ustąpić. — Dywizya Generała Legrand rozstawiła się przed miastem, dywizya Generała St Hilaire stanęła na prawym skrzydle, a korpus Marszałka Augereau, na lewym. Korpus Marszałka

Davoust ciągnął od poprzedzającego dnia w celu odcięcia *Eylau* i uderzenia na lewe skrzydło nieprzyacielskie, ieżliby *Moskale* stanowilka swojego nie odmienili. Marszałek *Ney* szedł na otoczenie lewego skrzydła nieprzyacielskiego. — Przeszła noc w tym stanie obydwóch wojsk; o świcie uderzył nieprzyaciel, i strzelał mocno z dział do miasta *Eylau* i dywizyi Generała *St Hilaire*. Stał się Cesarz Jegomość w kościele, którego nieprzyaciel poprzedzającego dnia tak bardzo bronil; rozkazał oraz tenże Monarcha, ażeby korpus Marszałka *Augereau* posunął się na przód, i ażeby 40 dział gwardyi na wzgórkę zaprowadzono. Z obydwóch stron zaczęło się straszne strzelanie z dział. Wojsko *Moskiewskie* podzielone na kolumny, było tylko o pół wystrzału z działa odlegle, i każda kula ubijała mu wiele ludzi. Nie chcąc nieprzyaciel ponosić dłużcy takiej klęski, uczynił obrót niby w celu odcięcia lewego naszego skrzydła; lecz w tey chwili strzelcy Marszałka *Davoust* załazi z tyłu wojsku nieprzyacielskiemu. Korpus Marszałka *Augereau* użykował się także w kolumny, końcem uderzenia na środek nieprzyaciela, i wstrzymania go, ażeby z całą swoją siłą nie ruszył przeciw korpusowi Marszałka *Davoust*. Dywizya Generała *St Hilaire* ciągnęła ku prawemu skrzydłowi, gdyż trzeba się było połączyć z Marszałkiem *Davoust*. Za ledwie korpus Marszałka *Augereau* i dywizya Generała *St Hilaire* stanęły w szyku, zaczął padać tak gęsty śnieg, iż o dwa kroki nikogo rozpoznać nie można było. — Dla tey ciemności utracił się puat dyrekcyi, i kolumny, które się za nadto w lewą stronę posunęły, były w niejakiey niepewności. Ta smutna ciemność trwała półtorey godziny. — Gdy się nakoniec wypogodziło, Wielki Xiążę *Bergski* na czele iazdy, wsparty dywizyą Generała *St Hilaire* od Marszałka *Bessieres*, który dowodził gwardyą, odmienił stanowilko, i uderzył na wojsko nieprzyacielskie; tym sposobem uczynił bardzo śmiały obrót, który w stanie, w jakim się kolumny nasze znajdowały, koniecznie był potrzebnym, i przynosił bardzo wielki zaszczyt ieżdzie. Odparto iazdę nieprzyacielską, która temu obrotowi przekadzać chciała. Nastąpiła straszna rzeź. Przełamano dwie linie piechoty *Moskiewskiej*; trzecia zaś dla tego się tylko opierać mogła, że z tyłu do lasu przytykała. Szwadrony gwardyi przerznęły się dwa razy

przez całe wojsko nieprzyacielskie. Świeżna ta i niesłychana bitwa, w której przeszło 20,000 piechoty odparto, i do opuszczenia dział przymuszono, byłaby zupełne zwycięstwo rozstrzygnęła, gdyby temu las i położenie miejsca nieprzeszkodziły. Generał dywizyi *Hauptoult* został ranny kartaczem. Generał *Dallmann* dowódzca szwadronów z gwardyi poległ chwalebnie wraz ze znaczną liczbą nieustraszonych żołnierzy swoich. Lecz obok 100 dragonów, kiryssyerow lub żołnierzy od gwardyi zabitych na poboiwilku, leży przeszło 1000 trupow nieprzyacielskich, którzy z rąk ich zginęli. — Tymczasem korpus Marszałka *Davoust* zaszedł nieprzyacielowi z tyłu; śnieg, który w tym dniu często zaciemniał powietrze, wstrzymał drogę i zebranie się kolumn. Ponieważ nieprzyaciel niezmierną stratę, lecz i nasza jest znaczną. Trzyła dział z obydwóch stron roznosiło śmierć i zniszczenie przez 12 godzin. Zwycięstwo przez długi czas wątpliwe, przechyliło się nakoniec na stronę naszą, gdy Marszałek *Davoust* wszedł na równinę i wypędził nieprzyaciela, który pokusiwszy się nadaremnie o odzyskanie utraconego swojego stanowilka, nareszcie się cofnął. W tey samey chwili korpus Marszałka *Ney* ruszył przez *Alstorff* przeciw lewemu skrzydłowi nieprzyacielskiemu, i ścigał resztę kolumny *Pruskiej*, która z bitwy pod *Deppen* umknęła, a nad wieczorem stanęła we wsi *Schmodeitten*; tym sposobem korpusy Marszałkow *Ney* i *Davoust* tak obsaczyły nieprzyaciela, iż się lekka, ażeby tylna jego szwadron nieponiosła szkody. Postanowił więc o godzinie 8 wieczorem odzyskać wieś *Schmodeitten*. Kilka batalionów *Rosyjskich*, które ieszcze nie były w bitwie, ruszyły przeciw wspomnioney wsi; lecz były regiment lekkiey piechoty, pozwolilwszy się im zbliżyć, odpedził ich i zmieszał zupełnie. Nazajutrz ściganano nieprzyaciela aż do rzeki *Frischling*; cofnął się on za *Pregel*, zostawiwszy 16 dział i rannych na poboiwilku; oprócz tego, leżeli ranni w domach po wsiach, którzy uciekał. Kula karabinowa raniła Marszałka *Augereau*. Generałowie *Desjardins*, *Heudelet* i *Lochet* zostali także rannemi. Generał *Corbineau*, Pułkownik *Lasuee* z 63go regimentu, i Pułkownik *Lemarois* z 43go regimentu zginęli od kul karabinowych. Pułkownik *Bourbier* z 11go regimentu dragonii umarł z ran odniesionych. Wszyscy

ci ludzie ponieśli śmierć chwalebną. Strata nasza składa się z 1,900 zabitych, a 5,700 rannych, pomiędzy którymi jest może blisko 1000 ciężko rannych i do służby niezdatnych. Dnia 10go pochowano wszystkich trupów, i narachowano 7,000 zabitych *Moskalow*. Nie powiodła się więc ta zaczepna wyprawa nieprzyjacielowi, który ciągnął ku *Toruniowi*, w celu odcięcia lewego krzydła Wielkiego Wojska. Blisko 15,000 ien-cow, dwanaście chorągwi i czterdzieści pięć dział są świetnymi trofeami, które zailie krwią tylu walecznych żołnierzy zbyt drogo okupić musiano. — Małe przeszkody czasowe, które w każdym innym razie byłyby bagatelne, przeszkodziły znacznie kombinacyom Generałów *Francuzkich*. Gwardya konna sama się przewyższyła; wyraz ten wiele znaczy, gwardya piesza stała cały dzień na strasznym ogniu kartaczowym, ani razu niewystrzeliwszy, i żadnego poruszenia nieuczyniwszy. Wypadek nie był taki, jakiby mógł być. Ranienie Marszałka *Augereau* było nieprzyjemnym trefunkiem, gdyż korpus jego, wśród najeźszej bitwy, nie miał naczelnika, któryby mógł mu być przywozdić. Opis ten daje powszechnie wyobrażenie o bitwie. Czyny te przynoszą sławę żołnierzom *Francuzkim*, i główny sztab trudni się ich zbieraniem. Wystrzelano znaczną ilość ładunkow działowych, a jeszcze większą, ładunkow karabinowych. Nieznalsz się orzeł iednego batalionu 18go regimentu, i dostał się zapewne w ręce nieprzyjaciel-skie; nie można iednak nic w tej mierze wyrzucac regimentowi; co z względu na stan, w jakim się znajdował, wypadkom wojennym przypisać należy. Jednakże Cesarz da mu drugiego orła, gdy tenże batalion odbierze jaką chorągiew nieprzyjacielowi. — Wyprawa więc nieprzyjaciela skończyła się na tym, iż został pobitym i o 100 mil (*Francuzkich*) od *Wisty* zapędzonym. Wojsko *Francuzkie* powroci teraz na sianowisko swoje i zaimie leże zimowe. “

Dnia wczorajszego podano nam następującą urzędową wiadomość:

„Dnia 21 równo z świtem korpus Marszałka *Ney* miał rozprawę z *Moskalami* przy wie-szczce *Peterswalde* o trzy mile poza *Guttstadt* ku *Krolawowi*. Generał-Major *Korff* i trzy bataliony *Moskalow* dostały się w niewolę. “

z *Poznania* dnia 21 *Lutego*.

Odebraliśmy tu z różnych siron urzędowe wiadomości o zwycięztwach wojska *Francuzkiego* nad *Moskalami*. A nayprzód, odebrał *J.W. Liebert* Gubernator tutejszy list od *Xięcia Neufchatelskiego* ministra wojennego w tej mierze, przywieziony z *Eylau* przez wy-fianego od niego gońca *J.Pana Ludwika Matachowskiego*, officera z Itraży honorowej Cesarzkiej; powtóre, z głównej kwatery Generała *Dąbrowskiego*, czego szczegóły przelał mu Marszałek *Lefebvre*; potrzebie od Generała *Axamitowskiego*, do którego pisał o tym zwycięztwie Generał Gubernator *Torunia*. — Co się tycze listu *Xięcia Neufchatelskiego*, do *J.W. Gubernatora* nalezego, tego taka osnowa: — „Posyłam do *WPana* „officera *Polskiego*, który uda się do Izby „administracyiney *Poznańskiej* dla okaza-nia iey fałszu doniesienia rozsianego przez „*Moskalow* i *Prasakow* o bitwie przy *Eylau* „stoczoney. (Tu wymienia stratę *Moskie-wską* w ludziach, działach, &c, iakośmy „iuz dawniej w urzędowym artykule do-niesli, a kończy list temi słowy). Ze zaś „nam brakuie żywności, potrzeba zatym, „aby Izba administracyina *Poznańska*, ka-zała znaczną iey ilość do *Torunia* sprowa-dzić. Officer *Polski*, oddawca tego listu, „po opowiedzeniu Izbie Administracyiney „zasztych wypadkow, powroci dla zdania „sprawy Cesarzowi. — Dan w *Eylau* dnia „13go *Lutego*.“ (podpisano) *Berthier*.

Dnia 11go *Lutego*, Marszałek *Lefebvre* pobit przy *Kwidzynie* (*Marienverder*) ma-ły korpus *Pruski* zstajający pod sprawą Generała *Roquette*, i wziął w niewolę 300 lu-dzi, między którymi jest kilku officerow szta-bowych. Przy tej okoliczności, iazda *Polska* pięknie się popisała. Główna kwatery Marszałka *Lefebvre* była dnia 12 *Lutego* w *Kwidzynie*.

Izba tutejsza Administracyina wydała na-stępujące zalecenie: (to, dla szczupłości miejsca w przeszłej gazecie naszej, musieliśmy do dzisiejszey odłożyć.)

W imieniu Kommissyi Rządzącej, Izba Administracyi publiczney Departamentu *Poznańskiego*.

Bezpieczeństwo ogólne kraiu i szczególne każdego wymaga, żeby cały nasz Departament, z proźniakow, włóczegow, ludzi podeyrzanych i ustawie Rządu terazniejszego nienawistnych był oczyszczonym, i żeby ka-

żdy właściciel ziemiański przeciw napaści i uszkodzeniu przez takowych, miał zapewnić obronę.

Zalecamy więc Urodz: Kommissarzom Izby (Landratom,) aby natychmiał: 1) Obwieścili wszystkie Dominia i Sołtysow, żeby bez straty czasu co tydzień rewidowali wszystkie domy w nocy, i znalezionych w nich ludzi podeyrzanych, zaraz do najbliższego miasta burmistrzowi za rewersem oddawali, którego powinnością będzie z miasta iednego przez drugie do wyznaczoney przez Izbę naszą indagacyney tu Kommissyi pod osobitą odpowiedzialnością przystawić. — 2) Przy każdej wsi, w której jest kościół parafialny dopilnują, żeby był wystawiony słup, nymniej 20 łokci wysokości mający, w słomę obwinęty, na wierzchu jego statek iaki smołą napelniony, kosztem właściciela wsi wystawiony. — 3) W każdej wsi szlacheckiej, każe właściciel iey obsadzić kilka kols od trawy wprost i te pod swoim lub ekonomia swego dozorem, także strzelbę nabitą na przypadek w bezpiecznym miejscu zachowa, i gminom swoim zapowie, że skoro w nocy uderzenie w dzwon lub wystrzelenie usłyszą, natychmiał zbroją, iaką po domach swoich mają, do dworu lub folwarku zbiegnąć się czymprędzej powinny, pod karą trzech talarow na nieposłusznego, albo cielesną w ich proporcji. — 4) Gdyby napaść obca w nocy była moenieyszą nad liczbę gminu, natychmiał słomę na słupie wspomnianym zapalić, i gdzie kościół jest w dzwony uderzyć, kto tylko będzie mógł zdążyć najprędzej, powinien, na ten czas najbliższe gminy ogień spóstrzegli, lub dzwonięcie usłyszawszy, z dodaniem im przez dominia lub dozorców kosami i bronią nabitą, natychmiał na pomoc tey wsi, w której słup zapalony został, lub dzwonięcie w nocy usłyszają, przybędą. — 5) Gmin, który przybędzie na pomoc w wspomnianym przypadku i dopomoże połapać najeźdźców, piwem lub wódką, przez dominium obronione, nagrodzony będzie, a od Izby naszej od każdego z takich nocnych napałtników iey przystawionego 10 talarow nadgrody dostanie. W przeciwnym przypadku, przekonany, że słup zapalony widziawszy lub dzwonięcie słysząc, nie przybiegła na obronę, do Kommissyi tu teyszey indagacyney przystawionym i przykładnie za nieposłuszeństwo ukaranym zosta-

nie. — 6) W każdej wsi trzeba natychmiał, aby dominia utrzymywały słońca nocnego, któryby pilnie w nocy przestrzegał zbierania się takowych najeźdźców lub ogień na znak w innej wsi zapalony spóstrzegli, albo dzwony usłyszawszy, natychmiał budził dozorcę miejscowego, aby zdążył do przyzwolitey wziąć się zawczasu obrony.

Przeświadczywszy się Izba nasza, że urządzenie takowe dla bezpieczeństwa każdego, a zatym i Urodz: Landratow jest udecydowane, spodziewa się, że iak najprędzej przez nich do skutku przyprowadzonym zostanie, co pod najostreyszą odpowiedzialnością Urodzonym Landratom Izba nasza zaleca, i aby Izbę naszą o odebraniu tym rozkazie uwiadomili, żąda. — W Poznaniu dnia 14 Lutego 1807.
z Wrocławia dnia 16 Lutego.

Xiążę *Anhalt-Pless*, który był w *Słasku* na czele szczątkow wojska *Pruskiego*, i zapędzonym został do *Glacu*, zabrawszy, co tylko mógł zebrać pieniędzy, uciekł do *Czech* z iednym tylko służącym.

Od granic *Słaskich* dnia 20 Lutego.

Mówią, że załoga w *Neissie* składa się z 4,000 ludzi, a w *Glacu* z 3,600. Odziały iazdy *Pruskiej* wyszły były z *Neissy* i posunęły się do *Guthau*; lecz gdy się dowiedziały, że idą na przeciw nim *Bawarczykowie*, uciekły do twierdzy. Co chwila spodziewamy się wiadomości o poddaniu się twierdzy *Kosel*.

Podług wyroku ogłoszonego w *Słasku* względem dostarczania żywności wojsku *Francuzkiemu* i sprzymierzonemu, cyrkule *Neumarkski*, *Ohlauski*, *Brzegski*, *Namysłowski*, *Faltenbergski*, *Opolski*, *Kruczburgerki*, *Posenburgerki* i *Lublinitzki* mają iey dostawiać *Wielkiemu Wojsku* działającemu w *Polszcze*, a inne cyrkule dostarczają iey gtemu korpusowi tegoż wojska działającemu ielscze w *Słasku*.

z *Wiednia* dnia 2 Lutego.

Dworska gazeta tuteysza umieściła całkowicie wyrok Cesarza *Francuzowi* Króla *Włoskiego* ustanowiający *Kommissyą Rządzącą* dla części *Polski* orężem iego odzyskaney.

Trudno powiedzieć, czyli wniósł *Francuzow* do *Wiednia* bardziey nas tu zadziwiło, czyli też przybycie *Margrabiego Lucchesiniego*. Od dnia przyjazdu swoiego był on celem rozmowy wszędzie, i rozmaite względem niego rozchodziły się anekdoty, które dowodzą, że po towarzysztwach

tutejszych, tak pańskich, jak miejskich, nie największy szacunek posiada. Pierwsza jest taka: Jak tylko tu przybył Pan *Lucchesini*, miał kazać rozgłosić, że tylko przejeżdża, i jedzie do Xięstwa *Łukieskiego*; oyczyzny swoiey, gdzie kupił sobie niedawno dom wiejski. Zapewniając atoli, iż doniość Posłowi *Francuzkiemu* o swoim przyjeździe, iako *Minister Pruski*, i że iako *Minister* tego mocarstwa prosił o paszport do *Włoch*; na co Posel *Francuzki* miał odpowiedzieć, że w niniejszym stanie interesów między *Francyą a Prussami*, niemoże dać paszportu *Ministrowi Pruskiemu*. Druga anegdota sięga się do wyzwania go na pole dynek, którego potrafił uniknąć. Ze wszystkich zaś szczegółów rozchodzących się względem niego, wniesiono, że niema żadnego publicznego znaczenia, z czego *Wiedeńscy* prawie mocno się ucieszyli, lekali się bowiem, nie wiedzieć dla czego, aby ten dyplomatyk nie zjechał w celu czynienia kroków przeciwnych spokojności naszej. Bawi on tu jeszcze, ponieważ czeka na paszport od Xiążęcia *Beneventskiego*, względem którego pisał do niego tutejszy Posel *Francuzki*.

Dnia 24go Stycznia przybył do tutejszey stolicy Xiąże *Gagarin*, Izambelan Imperatora *Moskiewskiego*, i zaraz odprawiła się rada stanu w obecności Cesarza.

Od brzegow Dunaju dnia 1 Lutego.

Piszą z *Tryestu*, że od dni zeszłego samemi tylko kupieckimi okrętami napelniony jest port tateczny, a wojenne zniknęły z przed tegoż portu. Nie widać ich także na całej części morza *Adryatyckiego*, która nam jest przyległa. Domyślamy się, że część eskadry *Angielsko-Moskiewskiej*, która w tej okolicy krążyła, popłynęła ku *Dardanellom*, a tak mamy już teraz wolać komunikacyą z *Włochami i Dalmacyą*.

Działania wojenne w *Dalmacyi* od strony *Catarro* są teraz w zawieszeniu, i zdaje się, że nie tam nie zajdzie przed wiosną, chyba by *Moskale*, będący w *Multanach* i na *Włoszech* chcieli się posunąć ku *Dalmacyi* lub *Albanii*; lecz doznałoby trudności w ciągnięciu od *Turków* czyniących wielkie przygotowania do ich odparcia.

Wiadomości z *Turcyi* zwiastują, że wojsko *Tureckie* codziennie się pomnaża, a główna jego kwatery jest w *Silistryi*. Generał *Michelson* nie pokusił się jeszcze o przejszenie *Dunaju*, i nie zdaje się, aby miał chęć

wkraczania w głąb *Turcyi*, gdzieby znalazł nierównie większe siły od swoich,

z *Filadelfji* dnia 20 Grudnia.

Według rachunku, który Sekretarz *skarbowy* podał dnia 5go b. m. kongressowi, dochody krajowe w roku 1807 wynoszą 14 milionów 500,000 dolarów, a wydatki 14 milionów 100,000 dolarów. Od dnia 1go Kwietnia 1801 do 1go Stycznia 1807 zapłacono 24 milionów 44,792 dolarów długu narodowego, a reszta tegoż długu wraz z długiem zaciągniętym za kupno *Luizjany*, wynosić będzie do dnia 1go Stycznia 1809; tylko 57 milionów 491,828 dolarów, i w końcu roku 1821 zostanie zupełnie wypłaconą.

Dziennik nasz *the Richmond inquirer* zawiera następujące uwagi:

»Naypoźniej ze wiadomości z *Europy* donoszą o wybuchnieniu nowej wojny. Skutkiem się czwarta koalicya. Imperator *Alexander* zapomniawszy o wielkomyślności, iaką mu Cesarz *NAPOLEON* okazał po bitwie i zwycięstwie pod *Austerlitz*, zdał się, iż chce jeszcze raz doświadczyć niebezpieczeństwa wojny. Ci wszyscy, którzy bezbratnie roztrząsali stan wojska *Moskiewskiego* po tej bitwie, nie mogą się wydźwignąć nad wspaniałym postępkiem Cesarza *NAPOLEONA* wśród tych okoliczności, kiedy losu wojska *Moskiewskiego* był panem. Nie ledwo by mu zarzucić można, iż honorowi Imperatora *Rosyjskiego* zbyt zaszał. Ten nie był wprawdzie niewolnikiem, lecz tak rozpaczający był stan jego wojska, iż trudno było temu Monarsze ratować się ucieczką, a tym trudniejszą było rzeczą dla jego wojska, kiedy utraciło wszystko, artylleryą, amunicyą, zapasy żywności, a nawet nadzieję możliwości cofnięcia się. Los jego zawił był całkiem od wspaniałości zwycięzcy. Coż nastąpiło? *NAPOLEON* spodziewając się, że przez ten wielkomyślny czyn serce młodego *Alexandra* rozczuli, otwiera wojsku *Moskiewskiemu* drogę i pozwala mu do swey wrocie się oyczyzny. Teraz, ten sam Imperator *Alexander*, stawia na czele nowej koalicji. Lecz szczęście trzech poprzedzających pozwala przewidzieć, co czwartą czeka; a jeżeli *NAPOLEON*, o czym wątpić nie można, zwycięzcą zostanie, tedy poda zwyciężonym takie warunki, że im odeymie na przyszłość wszelką moc tak do cofnięcia wstecz powszechnego pokoju *Europy*, iako też do niszczenia spokojności świata.«

D O D A T E K

DO

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 3go MARCA ROKU 1807 we WTOREK.

O drugiej znowu potyczce zaszyły z nieprzyjacieli po ogłoszeniu przez Najjaśniejszego Cesarza leż zimowych nadezła tu wczoraj przed wieczorem pomysła wiadomość w takiej osnowie:

„Gdy Prusacy i Moskale w liczbie 10,000 posunęli się ku *Braunbergowi* przy uściu rzeki *Passarge*, rozkazał Cesarz uderzyć na nich. Wykłał więc *Xiąże Ponte-Corvo* przeciw nim Generała *Dupont* z dywizją jego dnia 26 Lutego o 3 po południu, którzy uderzywszy na nieprzyjacieli, zniósł go i do zupełnej przywiódł rozsyпки. Stracił nieprzyjacieli w zabitych 1,400, a w rannych i jeńcach 2,000 ludzi, tudzież dwie chorągwie i 16 dział. *Francuzow* zaś bardzo mało w tej świetnej rozprawie poległo.“

W sobotę, dnia 28 Lutego przybył do tutejszej Stolicy JW. *Mirza-Mehamed-Riza Kan* nadzwyczajny Posel Króla *Perckiego* i zażądał do zamówionego dla siebie mieszkania w domu dawniej *Tepperowskim* na Długiej ulicy; a następnie zażądał tu JW. *Enim-Pahid-Effendi* Posel Wysokiej Partji i stanął w domu JW. *Zakrzewskiego* Starosty na ulicy *Franciszkańskiej*. — Wczoraj, Posel *Turecki* odwiedził *Xiąża Benewentkiego* Ministra związków zewnętrznych, i miał z nim dosyć długą rozmowę.

Przyjazd *Posła Perckiego* do tutejszej Stolicy, przypomina Rządom szczęśliwe czasy oyczyny naszej, kiedy *Jan Sobieski* po sławnych zwycięstwach swoich, nie tylko od dworów *Europejskich* posellłwa z powinnowaniem onych odbierał, ale nawet *Posła Perckiego* w takimże celu zeznanego przyjmował.

KOMMISSYARZĄDZĄCA

W pierznych chwilach wkrzeszenia Narodu, zmocnionego utworzeniem Rządu, ra-

dzibyśmy działanie nasze rozpocząć iedynie od przyłożenia się do ogólnej kraiu i jego obywatelów ulgi. Ale nie możemy powątpiewać, ani o patriotyzmie, ani o świetle Narodu; pierwszy, wszelkie dla dobra publicznego ofiary przyjemnymi uczyni, drugie nagłą i konieczną potrzebę ich okaże.

Lubo Kosownie do dekretu Najjaśniejszego Cesarza dnia 13go Grudnia roku przeszłego datowanego, kontrybucya w produktach 4 części podatków gruntowych obięła, przecież nie można iey uważać, iak tylko za liwerunek do magazynów na żywność tego wojska, którego waleczności winni iestśmy oyczyny naszej powstanie.

I gdy teraz wspaniała dobroć Wielkiego *NAPOLEONA* dozwoliła nam własnym orężem dobić się o kraj wydarty; gdy nam powróciła Rząd i kraiove Administracye, idzie zatem przez się, że funduszu na utrzymanie iednego, na opłacenie drugich, uie gdzieindziej Rządowi szukać należy, iak w samymże kraiu, u samegoż narodu.

Z tych powodów na przelozenie W. Dyrektora zastępcy *Karbowego* postanawiamy:

1) Za rata *Styczniowa* podatku ofiars, to iest 24go grosza z dóbr *Ziemiańskich* w *Departamentach: Poznańskim, Kaliskim, Warszawskim i Plockim*, ma być zapłacona, potrącając z iey tę część, którą *anticipando* Izby Administracyine, czyli *Kommissye Powiatowe* w swoich *respective* *Departamentach* i *Powiatach*, ulegając nagłości potrzeby, złożyć obywatelom nakazały, i z tak wypłaconey okazane kwity, w teyże *Racie półroczney* potrącone być mają.

2) Rata *podymnego* w *Marcu* przypadająca, w tey ilości, iak za rządu *Pruskiego*, zapłacona być ma.

3) Raty z *dzierżaw dóbr Narodowych* nie-

dopłacone w Racie Grudnia, a całkowicie z Raty Marcowej, podług gatunku monet, kontraktami przepisanych, albo z dodatkiem za złoto względnie aktualnego złota kursu, do kas Departamentowych zapłacone byż mają.

Pretensye zaś dzierżawców z powodu budowy kontraktami im dozwoionych, i inne, wprzdy zlikwidowane i sprawdzone byż mają, sposobem przez Kommissyą Rządzącą mającym byż przepisany, a później Kommissya Rządząca zapewni im bonifikacyą.

W Departamencie zaś *Bydgoskim*, ustanowiony podatkowania sposob przez Administracyą *Pruską*, zachowuje zupełnie Kommissya Rządząca, i ściśle onego wybieranie, w czasach zwyczajem ustanowionych, nakazuje.

Inne daniny i opłaty pod jakimkolwiek nazwiskiem, po Departamentach wszystkich za Rządu *Pruskiego* znane i zwyczajne, w swojej naturze i dokładnym wybieraniu zachowuje Kommissya Rządząca.

Wykonanie niniejszey ustawy, zastępcy Dyrektora skarbu polecamy. — Działo się w *Warszawie* na Selsyi dnia 18 Lutego 1807.

(L.S.) *Stanisław Małachowski*
Prezes.

Jan Łuszczewski
Sekr. generalny.

W imieniu Kommissyi Rządzącej, Izba administracyi publiczney Departamentu *Warszawskiego*, mając sobie od Dyrektoryum Policji wydawanie Paszportow tak w kraj, jako i za granicę dla osob stanu szlacheckiego polecane; uwiadomia publiczność, iż każdy z stanu Szlacheckiego chcąc mieć dla siebie paszport, winien odtąd udawać się o zyskanie onego do wydziału Policyjnego w swej Izbie będącego; osoby zaś stanu mieszkliwego i żydzi, do Magistratow, pod których Jaryzdykcyą zowią. — Włóścianom zaś, kolonistom, czynszownikom, służącym i oficyalistom dworskim, w kraju tylko za interesem iadącym, własne ich Dominia paszportu w formie iednakowej przez Izby wykonawcze powiatowe ułożyć się i do wiadomości Dominiom podać mianey wydawać mogą. — Wszelkie zaś Paszporta do dnia 16go t. m. od iakich bądź władz wydane, niniejszym urządzeniem uchylają się, lecz po odnowienie onych każdy *respectivè* do swej Jaryzdykcyi udać się powinien. — Działo

się w *Warszawie* na Selsyi dnia 26go Lutego 1807 roku.

Zgodne z protokółem.

Jan Fontana S.W.M.

Kochanowski Pr.
Leszczyński.

z *Paryża* dnia 10 Lutego.

W przesłą niedzielę o zgiey po południu, przedstawiono Cesarzowej Hrabini *Metternich*, żonę Polia *Austryackiego*, s o *Sciey*, Xiężnę *Caramanica*, Hrabinię *Valsbourg-Truchsess*, żonę Ministra *Wirtemberskiego* i Panią *Armstrong*, żonę Ministra Zjednoczonych Stanow.

Monitor dzisiejszy zawiera wyroki Cesarzkie wydane różnemi dniami w *Warszawie*, a między temi wyrok mianujący wielu officerow, podofficerow i żołnierzy członkami legii honorowej; powtóre, wyrok posuwający różnych wojskowych na wyższe stopnie: potrzecie, wyrok nadający mołtowi wyławnemu na *Sekwanie* wprost *Pola Marsowego*, nazwisko mołtu *Jena*, a ulicom, których zrobienie iest zamierzone, nazwiska 4ch Pułkownikow, którzy w bitwie przy *Jena* poległi. — Wyrokiem wydanym w *Warszawie* dnia 9go Stycznia, zoltał członkiem legii honorowej Pan *Jaubert*, który z *Persyi* powrocil.

Tenże *Monitor* pod artykułem z *Polski* tak pisze: — „Żywności dla koni, którey z początku brakowało iedździe naszey, iest teraz obfitość, a ta przychodzi z Woiewodztw mających łąk podofitkiem. Jest także podofittek żywności dla ludzi. — Wiadomo, iż *Anglicy* wywożą wina i zboże, w która magazyny *Krolewieckiej Gdańskie* bardzo były zamożne. Taką to iedynie przyługę do dziej dnia uczynili *Anglicy Prusakom*.“

z *Berlina* dnia 21 Lutego.

Czytamy w piśmie publicznym tutejszym *Telegraf*, następujący artykuł: — „Tulaczcy *Pruscy*, złożeni z jeńcow, zbiegow, a nawet jeńcow puszczoney na słowo honoru, a ieszcze niewymienionych, włoczyli się po nieiakiej części prowincyi *Nowey Marchii*. Zamysły ich żadnego nie miały skutku, a wiśniacy, wyiawszy bardzo małą liczbę, spokojnie się zachowali. Wszystkie bohaterkie dzieła tych włóczęgow skończyły się na zabranii niektórych zapasow wojennych, pod flagą litrąją prowadzonych, i na napaści kilku bezbronych ludzi. Tulając się po różnych miejscach gdzie wiedzieli, iż niemał

woyłka *Francuzkiego*, chcieli sobie zrobić większe znaczenie, aniżeli ich liczba pozwolić mogła. Rozsiewali po wsiach trwożliwe wieści, którym jednak sami tylko ich ziemkowie, narażający i majątek i życie swoje na niebezpieczeństwo, wierzyć mogli. Przypuściwszy bowiem, iż takowa wojna może się nieco powodzić, nie inny wszelako skutek w końcu przyniesie, prócz spustoszenia kraju, któryby się na suroweść i sprawiedliwej kary wyławił, gdyby do nieczymnych czynów należał. — Pan *Shée*, Adjutant Generala *Clarke*, spotkał tych włościan niedaleko *Christianstadt* w *Saxonii*; przeciegli oni na chwilę gościnniec od *Frankfortu* nad *Odrą* do *Poznania*. Uderzył na nich, i rozpedził, ubił im przeszło 40 ludzi, tyleż ranit i poymał kilkunastu, między którymi znajdowało się dwóch officerow. Herfat wspomnianych tułaczow winien ocalenie swoje ucieczce. Udał się on do *Sorau*, a banda jego rozpiezchła się po lasach, gdzie 15 wozow z bronią i potrzebami wojennemi zollawił. Caterdziesiętu iezdzcow, którzy niewiedzieli, gdzieby go znaleźć mogli, sprzedali konie swoje we wsiach, i zrzucili mundur. Inni ścigani, wkrótce bez ohyby dostaną się w ręce *Francuzow*, którzy ich już wysledzili. Uwolniono dwóch podróżnych *Francuzow*, których te włościan na gościncu zabrali, to jest, officera od dragonow, adjutanta dowodzącego *Heiden* i feldwebela od attylleryi. Można być pewnym, iż prowincya będzie niezadługo uwolnioną od tych awanturników, których za prawadziwych swoich nieprzyjaciół uważać może. — Niepodpada wątpliwości, iż herszt ich chcąc zaciągać ludzi, udawał, iakoby miał do tego pełnomocnictwo od Króla *Pruskiego*. Lecz trzeba by stracić rozum, ażeby dać wiarę, iż ten Monarcha, pogrążony w głęboką przepaść przez złych doradcow, mógł się w nieszczęściu swoim uciec do tak śmiesznych i hańbę przynoszących środków w celu popierania woyny z wspaniałym nieprzyjacielem, który zawsze największy szacunek dla wżyskich członkow familii Królewskiej pozostających w *Berlinie* okazywał, i starał się zachować prywatną własność Króla. Trudno wierzyć, ażeby ten Monarcha, po zupełnym zdobyciu krajow swoich, chciał powiększać nieszczęście poddanych swoich przez kłębki, iakieby rozruchy sprawiły, gdyby mądrych środków do usmierzenia ich w zawiązce nieużyto. “

Dnia onegdajszego, JW. General *Clarke*, Gubernator w *Berlinie* &c dał obiad dla wżyskich władz *Francuzkich*, i Ministrow mocarstw sprzymierzonych z *Francyą*, którzy się w tuteyżym mieście znajdują. Pomiedzy zagranicznymi Posłami byli: General *Pardo*, nadzwyczajny Posel *Hiszpański*; Kawaler *de Bray*, nadzwyczajny Posel *Bawarski*; Pan *Argiropalo*, pełnomocny Minister Porty *Ottomańskiej* i Pan *Bourdeaux*, sprawujący interesy Króla *Hollenderskiego*. Przy końcu obiadu spełnił JW. General zdrowie Cesarza, Cesarzowey, sprzymierzonych Monarchow i walecznego woyłka, które odniosło zwycięztwo pod *Eylau*.

O godzinie 7mej wieczorem władze *Francuzkie* woyłkowe i cywilne, tudzież Ministrowie mocarstw sprzymierzonych z *Francyą*, udali się do kościoła *Katolickiego*, który wewnątrz i zewnątrz oświecono. Tam przy huczney muzyce śpiewano *Te Deum* na podziękowanie Bogu za ostateczne zwycięztwo woyłka *Francuzkiego*. Cała załoga stała pod bronią. Pomimo niepogody, zebrało się mnóstwo ludu do kościoła, w celu znajdowania się na tym obrzędku, odbytym z przyzwoitą okazałością, a który się na powłecznych okrzykach: *Niech żyje Cesarz!* zakończył.

z Magdeburga dnia 10 Lutego.

Rozmaite klasztory, tudzież fundacye duchowne w *Paderborn* i *Monasterze*, wyłaty były do tuteyszey twierdzy kosztowniejsze sprzęty kościelne. Skarb ten, znajdujący się w siedmiu pakach zollat teraz wzięty w lekweft przez *Francuzow*.

z Hagi dnia 10 Lutego.

Dnia 28 Stycznia wydał Król wyrok zawieszający urzędzenia tyczące się *Lydy*. Na mocy tego wyroku, długi tegoż miały spłacane będą ze skarbu publicznego przez lat 10 począwszy od terażniejszego roku, a iezli by wypadało i dłużey, ma też miało podać w tey mierze przełożenie. — Minister wewnętrzny ma sobie poleconą naprawę ratusza, akademii i innych gmachow publicznych, które w zdarzeniu dnia 12 Stycznia ucierpiały. Koszt na to, poydzie między nieprzewidziane wydatki. Akademia *Lejdyska* wzięła nazwisko *Akademii Królewsko-Hollenderskiej*. — Składka zebrana w *Delft* dla zaratowania *Lejdyczekow* przyniosła 11,952, w *Woerden* 2,470, w *Beverwyk* 1,676 złotych *Hollenderskich*. Reprezentacya teatralna w

Amsterdamie na benefis tychże *Leydeyckow* uczyniła 1,455 zł: *Hollenderkich*. Owo zgola, zebrano już do dnia dzisiejszego dla tych nieszczęśliwych ludzi, przeszło 150,000 złotych *Hollenderkich*. Oprócz tego, przybyła im zowsząd bieliznę, suknie, żywność, &c.

z Hamburga dnia 16 Lutego.

Senat tutejszy wydał w języku *Francuzkim* i *Niemieckim* urządzenie, w którym wyraził: Ponieważ w tak wielkim mieście, jakim jest *Hamburg*, musi być nierównie więcej towarów *Angielskich*, aniżeli podano, przeto dać się ieszcze mieszkańcom 8 dni czasu do werniejszego onych podania, a po osmym dniu, przyląpi się do iak najsurowszego przecierania domow, końcem dościsła prawdy.

Przybył tu korpus marynarzów *Francuzkich*, którzy tak tu, iak w *Lubece*, &c. aż do *Szczecina*, uzbroją okręci i korsarskie dla krazenia z niemi po morzu *Niemieckim* i *Baltyckim*.

Intendent *Francuzki* w *Xieltwie Meklemburskim* wydał w *Schwerynie* obwieszczenie, w którym oświadczył, iż dosyć jest, żeby iaki towar pochodził z *Anglii*, aby był ikonfiskowanym, niezważając w iakich się ręku znayduie, i że przyląpi się do publiczney sprzedaży towarów uznanych za *Angielskie*, a których wartość 159,466 talarów wynosi.

z Drezna dnia 5 Lutego.

Dnia dzisiejszego przybył tu kontyngens *Saski*, wyznaczony podług pokoju *Poznańskiego* w liczbie 6,000 głow, który dnia iutrzejszego rano wyjdzie do *Poznania*, gdzie ma stanąć d. 18 b. m. Wojsko to tak jest urządzone iak *Bawarskie*; żołnierze mają płaszczes sukienne i nie wiele sprzętów, a w każdym batalionie dwa tylko są wozy bagażowe.

z Saxonii dnia 12 Lutego.

Uroczyłość, nakazana przez Króla *Saskiego* z powodu zawarcia pokoju z *Francyą* i wstąpienia na tron, obchodzona była w *Wittenbergu* z wszelką okazałością, stosowną do czasu i okoliczności. *Francuzi* i *Sasi* oświadczyli wspólne życzenia o zachowanie drogih dni życia Cesarza *NAPOLEONA* i Króla *Saskiego*. Pieśńa pogoda dała świetności temu obchodowi.

z Halli dnia 12 Lutego.

Dawanie nauk w akademii naszey jest ieszcze wstrzymane; nierozsądek kilku wiadomych osób i niektórych studentów jest przy-

czyną w tey mierze, iak się z wypisu następującego listu Xiążęcia *Alexandra*, General-Majora Wielkiego wojska i Ministra wojennego do Prorektora akademii wyraźnie pokazuje:— „Wiadoma jest dostatecznie opieka, której Cesarz Jmć dla kunsztów i umiejętności używa. Jeżeli więc Cesarz Jmć sklonił się do użycia furowych środków przeciwko akademii w *Halli*, ztąd pochodzi, iż ta, zamiast trudnienia się spokojnym wypełnianiem powinności swoiey w dawaniu publicznych nauk, dopuściła się pisanania rozmaitych pism, zmierzających do oburzenia młodych uczniów przeciwko *Francuzom*. Gdyby nieprzestąpiła granic obowiązków swoich, byłaby uczestniczką opieki, której Cesarz akademii i publicznym instytutom we wszystkich krajach, zajętych przez zwycięzkie jego wojska, używa.“

z Konstantynopola dnia 9 Stycznia.

Okręci pocztowy z *Sabastopolu* przeznaczony z pieniędzmi i sprzętami wojskowemi do *Korfu*, zawinął dnia 25 Grudnia na *Bosfor*, niewiedząc o wybuchey wojnie między *Turcyą* i *Rosyą*; przelano do niego z zamków nad kanałem będących, nie zaniechał jednak żeglugi swoiey do *Konstantynopola*, gdzie, gdy przybył, musiał się poddać; kapitan iednak wrzucił pierwey listy w morze. Wypuszczono atoli ludzi za wstawieniem się Lorda *Arbuthnot*, Pośa *Angielskiego*, i ci popłynęli z Panem *Italińskim*.

Dnia 27 Grudnia przeczytano w dywanie wypowiedzenie wojny przeciw *Rosyji*, lecz Wielki Wezyr chyba w Marcu uda się do wojska, gdyż w ten czas, podług zwięzaju, wezmie z sobą Reis-Effendego i Książa-Beya. *Behrki-Effendi* zastępować będzie miejsce pierwszego, a *Rachib-Effendi*, drugiego; *Hallet-Effendi*, bywszy Poset w *Paryżu*, otrzymał urząd pierwzego sekretarza w wydziale interesów zagranicznych.

Wzięta Porta na swóy żołąd przelża 2000 maytkow z *Roguzy*, *Cattaro* i *Dalmacyi Francuzkiej*, którzy dotąd nie mieli żadnego zarobku w *Konstantynopolu*, i pod opieką Pośa *Francuzkiego* zostawali. — Pan *Arbuthnot* zaś z ciągnął kilkuset maytkow z *Korfu* na okręty *Angielskie*.

Ogłoszono tu dnia dzisiejszego urzędownie, iż poddani Rzeczypospolitey *Siedmiowyspowey* czyli *Joniskiey* zostają pod opieką Porty, i że *ambargo* włożone na okręty tey Rzeczypospolitey, jest zniesione.

Powrócił tu JW. Marszałek *Massena* z wielkiej głównej kwatery Cesarzkiej, i otrzymał od Monarchy swoiego najwyższe dowództwo nad prawym łwoydzem Wielkiego woyska, do którego jedna dywizya woyska *Polskiego*, to jest, Xięcia *Poniatowskiego*, a druga *Bawarskiego* są przyłączone.

z *Auszpurga* dnia 5 Lutego.

Przybywają tu jeszcze z *Włoch* Oficerowie *Polscy*, którzy się do oyczyny swoiego udaia. — Zolnierze *Bawarscy*, nowe zaciężni, wychodzą zjad codziennie do *Slaska*.

z *Prezburga* dnia 17 Lutego.

Cesarz Jmó wydał następujące wezwanie stanów Królestwa *Węgierskiego* na seym, który się dnia 5go Kwietnia w *Budzie* rozpocznie:

My Franciszek I. z *Bożej łaski* Cesarz Austriacki, Król Węgierski i Czeski &c. Gdy w końcu ostatniego seymu powodowani przywiązaniem oycowłkim i troskliwością Królewską przyrzekliśmy, iż skoro luby pokoy zostanie przywróconym, wszystkie nasze Italia zwrócimy do tego, ażeby nie tylko prawym żądaniom wiernych naszych stanów zadosyć uczyniono, lecz nawet, ażeby powłeczne dobro ukochanego naszego Królestwa *Węgierskiego*, ile możności, powiększono, i uszczęśliwiliśmy się w tej obietnicy z tym większym ukontentowaniem, iż jedynie pożytku i wzrostu tegoż Królestwa, tudzież ludów pieczy naszej poruczonych, pragniemy; chcemy oraz przyprowadzić rzecz do tego stanu, ażeby wierni nasi poddani przywróconego pokoyu i spokoyności za pomocą *Bożką* iak najdłużcy używali. Chcemy się więc z wiernymi stanami naszymi naradzić nad środkami, któreby do tego zbawiennego celu posłużyły, i za których pomocą nie tylko by wewnętrzne siły krajowe, osłabione przez ciągłe wojny, polepszyć, lecz nawet powszechnemu dobru taką siłaść nadać można; ażeby długo w kwitnącym stanie zostawało; niemniej nad przedmiotami, któreby do pożytku Królestwa i powiększenia powłecznego dobra zmierzaly. Tym końcem postanowiliśmy zwołać seym na pierwłą niedzielę po Wielkieynocy, to jest, na dzień

5ty Kwietnia do naszego Królewskiego wolnego i flotycznego miasta *Budy*, na którym sami znaydować się będziemy. Na mocy niniejszego naszego listu zalecamy wam i rozkazujemy, ażebyście takich ludzi wybrali i na wspomniony Seym wysłali, którzyby będąc zdaniemi do tego urzędu, powodowali się chęcią spokoyności i powłecznego dobra, a którzy bez żadnego wyjątku w oznaczonym dniu i mieyscu osobicie pod karą prawem przepisaną staną, i z zgromadzonymi Prastatami, Baronami i szlachtą Królestwa naszego *Węgierskiego* i krajow do niego należących, nad wzmiankowanymi przedmiotami naradzać się mają. Wreszcie jesteśmy wam łaskawie przychylni. — Działo się w naszym mieście Arcy-Xiążęcym flotycznym i rezydencyonalnym *Wiedniu*, dnia 8go Lutego 1807.

(podpisano) Franciszek

Karol Hrabia *Palfy*

Jerzy *Maitath*.

z *Neapolu* dnia 20 Stycznia.

Xiążęta *Lavello*, *Berignano*, *Campro* i *Cassano* ofiarowali znaczną ilość zboża na potrzebę woyska. Przyjął Król te ofiary przez wyrok wydany w tej mierze, ale rozkazał zapłacić za zboże ratami podług oznaczenia ich przez Ministra wojennego. — Dnia 12go wydał Król wyrok tyczący się bicia pieniędzy złotych i srebrnych. Na iedney stronie dukatow będzie wizerunek Królewski z napisem łacińskim: *Josephus Napoleon Dei gratia Utriusque Sicilia Rex*; na drugiey zaś stronie herb Królewski *Neapolitański* z napisem: *Princeps Gallicus, Magnus Elector Imperii*, a dopiero wyrażony będzie rok i wartość dukata. — W tych dniach, dwa zbroyne okręci, popędzone przeciwnymi wiatami, zbliżyły się do wysepki *Tremiti*, mającej, że w ręku *Anglikow* i *Sycyliczykow* zostaje. Jeden z nich jest z *Siedmiu-Wysp*, drugi płynął z *Cattaro*, a na obydwóch były ładunki towarow. Opanowała je załoga wyspy.

— Dnia 21. — Dnia wczorayszego ogłoszono tu przez wyłtrzały z dział po wlyskich zamkach i bateriach odniesione nad *Mołskalami* zwycięztwa przez Wielkie woysko w

dnia 26, 27, i 28 Grudnia, o których nadeszły nam urzędowe doniesienia.

Najświeższe listy z *Sycylii* donoszą, iż w połowie Grudnia zawinęła do tej wyspy eskadra *Moskiewska* z trzech okrętów liniowych i dwóch fregat złożona, i że w cztery dni ruszyła do *Korfu*, lecz nie miała na sobie ładowego wojska.

Listy z samego *Palermu* zapewniają, iż Xiążę *Hassia-Philippstadt* podał Królowej *Karolinie* plan nowej wyprawy do *Sycylii*. Lecz my tu wcale się nie lękamy tego przedsięwzięcia wynikającego z rozpaczy, ponieważ mamy w *Kalabrii* dosyć wojska, i mieszkańcy tętną duchem spokojności, którym się już aż nadto uprzykrzyły rozruchy.

Dnia 24go Stycznia 1807 roku w *Warszawie* zszedł z tego świata po siedmiomiesięcznej chorobie opatrzony SS. Sakramentami W. JPan *Mateusz Ustrzycki*, z nieutulonym otaczających go osob żalem. Rozmaite publiczne urzędowe usługi w najwyższych sferach tak Duchownych jako i świeckich, sumiennie i w zupełnym poświęceniu się publicznemu dobru, ciągiem przeszło lat 30 dopełniane, przekonały dostatecznie całą publiczność o niekłamczym charakterze i prawdziwym patriotyzmie zmarłego. Niezłęcząc domowe i straty wynikłe przez upadek kraju, jako i przy schyłku życia dręczącą chorobę, znośił nieboszczyk wsparty religią z stałością aż do zadziwienia. Przy pochowaniu ciała miał Exortę W. JX. *Floryan Jeliski* Kanonik *Instanski* z zwykłą łobie i pełną gorliwości do rozrównienia słuchaczów poruszającą wymową. — Za nadiechaniem rodzeństwa odprawili się za duszę zmarłego dnia 25go Lutego w Kościele OO. Reformatorów exekwie, gdzie przez rozmaite Zakony Wilie i Msze odprawione były, a po Mszy śpiewanej przez W. JX. Kanonika *Faniławskiego* celebrowanej, pomieniony W. JX. Kanonik *Jeliski* miał pogrzebowe Kazanie, w którym czule wyraził, iż próżność świata kończy się na grobie, a prawdziwa szlachetność i sława na mądrości i cnocie w pełnieniu obowiązków względem Boga i bliźniego zasadzona, została w Kościele w wieczny pamięci; o czym pozostały syn strapiiony odległej rodziny donosi.

Exportacyi s. p. JPana *Jana Hoyera*, Aptekarza i *Setaika*, a spólnika mego; dnia 2go Marca 1807 roku w *Warszawie*.

F. Ulbricht aptekarz.

DONIESIENIA.

Magistrat Policji Miasta *Warszawy*, donosi Publiczności, iż jeżeliby kto życzył łobie w dzierżawę wziąć plac pod *Prochownią*, przez s. p. JP. *Lukaszewicza* w dzierżawie trzymamy, a która dsierżawa na dzień pierwszy *Maja* r. b. kończy się, tedy ma się zgłosić w tej mierze do kancelaryi Magistratowej, gdzie mu kondyccye komunikowane zostaną. — Termin licytacyi na dzień 15ty *Kwietnia* r. b. naszczę się. Najwięcej dający przybicie otrzyma za aprobacją od kogo należy. — Działo się na lesy Magistratu w *Ratuszu Miasta Głównego* i *Rezydencyjnego* *Warszawy*, dnia 1go *Marca* 1807.

Węgrzecki *Vice-Prezydent*.

Dnia 13 Lutego roku terażniejszego na ulicy *Pawiej* przy koszarach *Artylleryi* znaleziony żołnierz *Zegarek* kieszonkowy, który do depozytu Policji celem oddania Właścicielowi złożony. Ktoby przeto mógł do pomienionego *Zegara* jako Właściciel wylegitymować się, ma się udać do Prześw. Magistratu Policji na *Ratuszu* *Starej Warszawy*, i tam dowody na piśmie przez opisania szczegółów złożyć.

Węgrzecki, *W. P.*

Kopersztych reprezentujący w całej polstai *Najwyższego Cesarza* *Francusow* i *Króla* *Włokiego*, *NA-POLEONA* *Wielkiego*, nysydkładniej trąbony, świeżo tu nadszedł. Dostać go można u JPana *Lehmaua*, mieszkającego przy ulicy *Trembackiej* w *Kamienicy* pod *Numerem* 642 na drugim piętrze i w *Expedycyi* *Gazet* na pocztę, *exemplarz* kosztuje zł: *Pol:* 8.

J. Peltuggia et Morino aus *Italien* empfehlen sich mit einem assortment *Phylichalischer* und *Optischer* Instrumente, als *arten* *Barometer* *Dopelt* und *einfach* *Jermer*, *Verchiedene* *arten* *Thermometer*, *Proben* *zur* *Spiritus* *Brandwein* und *Bier* *allerhand* *Phylichalischer* *Instrumenten* *selbst*, *Verfertig*; *Wie* *auch* *aller* *hand* *Perspektive*, *Agromatif* *her* und *Theater*; *Schogläser* *Conuexe* *Concave* und *Conservatio* *Brillen* *Gleser* *auch* *gestift* *in* *Dopelt* und *einfach* *Mel* *hinen*; *Loupen*; *Lorguete*, *Mikroskope*, *von* *Verchiedener* *arte*, *auch* *erbiten* *sie* *sich* *zur* *Reparatur* *dergleichen* *Instrumenten*. *Ihr* *logis* *ist* *auf* *der* *Podwal* *in* *Hause* *Des* *Herrn* *Plum* *Nro* 527.

Dykcyonarz *Francusko-Polski* dostatkim *Now* opatrzony, o którym przed kilku *Niedzielami* w *Gazecie* *wzmianka* *była*, *wyjdzie* *z* *druku* *na* *końcu* *Kwietnia* *roku* *bieżącego*. *Prenumerata* *na* *niego* *u* *Jana* *Kocha* *Księgacza* *przed* *Farą* *pod* *Nrem* 19. *kosztować* *będzie* *tylko* *złot*; *Pol.* 6 i *ciągnąć* *się* *tylko* *przez* *miesiąc* *Marzec*; *bez* *prenumeraty* *przedawać* *się* *będzie* *po* *zł*; 10.

Pewna ołoba ofiaruje się *Panom* *Polskim* do *dystrylowania* i *robienia* *rozmaitego* *gatunku* *likworow* i *wodek*. *Mieszka* *ta* *osoba* *w* *domu* *Pani* *Gordziejewskiej* *w* *ryнку* *Starego* *Miasta* *Nro* 53 *na* *drugim* *piętrze*, *lub* *można* *powziąć* *o* *niej* *wiadomość* *na* *Kantorsie* *Gazety* *Korrespondenta* *Warszawskiego*.

W *domu* *pod* *Nrem* 398 *na* *przeiw* *Świętego* *Krzyża* *pod* *wytlawą*, *snayduie* *się* *Wyzina* *Krymka* *na* *kladzie*, *którą* *się* *przeadaie* *na* *kamienie* i *funty* *za* *pomierną* *cybę*. *Co* *donosi* *nizey* *podp* *isany* *Prześwietny* *Publiczności*. *Możesz* *Strukow* *z* *kompanią*.

Nizey podpisany składam Prześw. Muni-
cypalności dzięki za łaskawą asystencją przy